CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 228 (7858) Niedziela, dnia 5 października 1924 r. Rok XXXII

BIULETYN
SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dniu 4 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	753.0 m.m.
2) Kierunek wiatru	SW
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	Zachmurzone
5) Wilgot. bezwzględna	9.6 m.m.
6) Wilgot. względna	94%
7) Temp. powietrza	+11°9
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacałyd.)	7.0
9) Najwyż. temp.	+19°3
10) Najniż. temp.	+12°0
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.30

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.15
Paryż	0.27.40
Szwajcarja	0.99.50
8% pożycz. zł.	5.70
4% poż. prem.	0.62
Bony zł. S. II A.	0.87
Listy Tow. K. Ziem. 4½	24.70

St. Cieszkowski.

Dwa wspomnienia.

Wspomnienie jest jedynym rajem, z którego nikt nas wygnać nie może

I.

W moich częstych tułaczkach po prowincji, jako zawodowy dziennikarz, dwukrotnie przybywałem na czas dłuższy w prastarym grodzie Kalisz.

Gdy przed 19 laty, powołany przez redaktora J. Radwana na kierownika literackiego „Gazety Kaliskiej“, po raz pierwszy przyjechałem do Kalisza, a było to w czerwcu 1905 r. poprostu zachwycony byłem tem miastem. Do nadzwyczaj sympatycznego wrażenia, jakie zrobiło na mnie to stare i pełne uroku miasto, przyczyniła się bezwątpienia i letnia, piękna pora roku; która wszędzie i zawsze opromienia swym blaskiem słonecznym choćby najmniej urocze miejscowości, o cóż dopiero mówić o Kaliszu z jego prześlicznym i imponującym parkiem nad Prosną, z jego kanałami, przerzynającymi miasto; z jego mostami, przypominającymi Wenecję i z szeregiem starych i nowych gmachów i kościołów.

Ale ponad to wszystko Kalisz posiadał urok, tkwiący nie tyle w jego gmachach; pamiątkach historycznych itd., ile w dziwnie sympatycznem usposobieniu jego mieszkańców. Znam bardzo wiele miast prowincjonalnych u nas w Polsce i większych i mniejszych, zdarzają się wśród nich miłe zakątki, Kalisz jednak górował nad niemi. Charakter jego mieszkańców wybitnie odróżniał się od charakteru mieszkańców innych naszych miast prowincjonalnych.

Kaliszanin nie posiadał zupełnie tych spacyficznie małomiasteczkowych, prowincjonalnych śmiesznostek, wad i przywar — nie posiadał tej irytującej zarozumiałości, będącej bezpośrednim wynikiem zazdrości jaka cechuje mieszkańców innych naszych miast prowincjonalnych. Charakter i usposobienie mieszkańców Kalisza zbliżone były wielce do charakteru mieszkańców Warszawy i tem prawdopodobnie tłumaczy się ta wielka sympatja; jaką odczuwają dla Kalisza wszyscy Warszawiacy, których los rzucił na bruk kaliski.

Kalisz był małem miastem, a jednak mieszkaniec stolicy, czy innego jakiegoś wielkiego miasta nie czuł się w nim obcym, nie odczuwał on tych wszystkich przykrych i niesympatycznych cech, tak nieodłącznych od małych miast prowincjonalnych Kalisz nie posiadał tej małomiasteczkowej merkinerji, zatruwającej życie na prowincji. Jednem słowem było to miasto cywilizowane, kulturalne, pomimo; że z powodu macoszego traktowania go przez ówczesnych okupantów moskiewskich pozostał on bardzo w tyle pod względem nowożytnych urządzeń miejskich.

Sprawiedliwość jednak nakazuje przyznać, że i pod tym względem Kalisz miał wyjątkowe szczęście, gdyż w końcu zeszłego stulecia posiadał on w osobie ówczesnego gubernatora Daragana — opiekuna, który wbrew moskiewskiemu systemowi rabunkowej i dewastacyjnej gospodarki, starał się o rozwój miasta i jego upiększenie.

Nadszedł 1905 r., ów pamiętny rok wielkich nadziei i jeszcze większych rozczarowań Rosyjska konstytucja październikowa i jej smutne następstwa odbiły się w Kaliszu, jak zresztą na całym obszarze Rosji i Polski głośnem echem nowych represji, nowych barbarzyństw.

Tradycyjnie patrjotyczny Kalisz z godnością zareagował na reakcyjne zakusy moskiewskich siepaczy. Bomba rzucona na przejeżdżającego przez miasto jednego z nich, generała hr. Kellera, była hasłem do zastosowania jeszcze o strzejszych represji, których ofiarą między innymi padł czcigodny mec. Alfons Parczewski, obecny rektor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie.

Krótkotrwała radość z otrzymanej „wolności“ niebawem zamieniła się w ponure pomruki od stu lat gnębionego narodu. Po kilkotygodniowym okresie t. zw. „wolnościowym“; przerywanym zresztą nieustannymi wybrykami przedstawicieli władz moskiewskich, wszystko wróciło do dawnego stanu, z tą jedynie niewielką różnicą, że obecnie wystrzegano się zbyt rażących nadużyć władzy i starano się pozorować je pewnemi formami legalności. Jakie to były formy, owej legalności, pożal się Boże; ale bądź co bądź były, i one to jedynie stanowiły oznakę t. zw. „Konstytucyjnego ustroju“ wprowadzonego w Rosji przy zastosowaniu w niczem absolutnie nieuszczuplonego „Samodzierżawja“.

Kalisz po kilku tygodniach wrócił do normalnego, a właściwie do poprzedniego życia; przysłuchując się jedynie dochodzącym do niego z oddali echom krwawych scen nowej ery wolnościowej, jakie miały miejsce w Warszawie i w Łodzi.

Gdyśmy przeszli już „gorączkę konstytucyjną“ i wzburzone fale namiętności politycznych zaczęły się uspakajać, Kalisz przypomniał sobie, że na bruku jego znajduje się rozbite towarzystwo artystów dramatycznych, którego dyrektor Dobrzański zachorował i wkrótce wywieziony do Warszawy, umarł tam. Zwrócono się wówczas do mnie, abym zorganizowawszy zespół, stanął na czele teatru i poprowadził sezon zimowy. Pozyskawszy współpracę jednego z wybitniejszych artystów dramatycznych St. Knake Zawadzkiego, jak niemniej J. Zielińskiej; ulubieńca Kalisza, otworzyłem sezon teatralny sztuką J. Niemcewicza „Powrót posła“. Kulminacyjnym jednak momentem tego sezonu było wystawienie poetycznej i pełnej symbolów sztuki Żuławskiego „Eros i Psyche“ z Marją Laskowską (dzisiejszą Mirską, art. teatru Narodowego) jako Psyche, Knake Zawadzkim; jako Blausem i Klońską jako Erosem. Wieczór ten na długo pozostał w pamięci Kaliszan.

Pozostawiając na boku skromność, muszę zaznaczyć, że wystawa sztuki i wogóle całe przedstawienie odznaczało się wysokim poziomem artystycznym i bez żadnej wątpliwości było ono jednem z najwspanialszych, jakie kiedykolwiek odbyło się na scenach prowincjonalnych. Pozatem ujrzał Kalisz w tym sezonie na scenie swego teatru miejskiego Fredry „Damy i Huzary“, Gorkiego „Na dnie“ itd., a przedewszystkiem „co godne jest zaznaczenia „Obronę Częstochowy“ (Przeor Paulinów), którą teatr Kaliski pierwszy wystawił w b. zaborze rosyjskim, korzystając z cokolwiek łagodniejszej cenzury.

W kwietniu 1906 r. opuściłem Kalisz z wielkim żalem. Bezmała roczny swój pobyt w nim pozostawił mi najmilsze wspomnienia które nie zatarły inne, późniejsze wrażenia. W kilka miesięcy potem przeniosłem się na Kujawy, mianowicie do Włocławka; o Kaliszu jednak niezapomniałem, wspominając często o nim i o jego sympatycznych mieszkańcach...

Mowa min. Skrzyńskiego w Genewie.

GENEWA, 4.10 (Pat). Na wczorajszem końcowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi Min. Skrzyński wygłosił przemówienie, które podajemy w streszczeniu: Znaleźliśmy się wobec protokułu, mającego na celu pokojowe rozstrzyganie sporów międzynarodowych. Zapoczątkowany przez porozumienie francusko angielskie, a stworzony przez pracę przedstawicieli wszystkich narodów tutaj reprezentowanych, protokół przepojony jest uczuciami wiary, miłości; pokoju i solidarności. Jest on wyrazem siły i jasności. W charakterze wielkiego tego dzieła widzę gwarancję doskonałości i skuteczności. Wraz z tekstem protokułu wyniesiemy wspomnienia będące jego żywą interpretacją. Imieniem delegacji polskiej chciałbym przedewszystkiem wspomnieć o pierwszym dniu debat, kiedy szefowie rządów dwuch mocarstw podali sobie ręce, aby razem uczynić pierwszy krok na drodze, po której poszliśmy za nimi z całem zaufaniem.

Delegacja polska wyniesie najtrwalsze wspomnienia z pracy, w trakcie której poznała tyle pięknych umysłów, wybitnych zdolności i talentów. Nie wymienię nazwisk, ponieważ nasze uczucie admiracji zwraca się do wszystkich Jest jednak nazwisko, którego nie mogą nie wspomnieć. Pragnę wspomnieć o pierwszym wielkim człowieku, który rzucił podwalinę do wszystkich naszych prac a którego szlachetny umysł przebija się z każdego zdania protokułu będącego zresztą tylko rozszerzeniem i rozwinięciem paktu Ligi. W chwili, gdy zbliżamy się do zakończenia wielkiego dzieła pokoju, uważam za swój obowiązek dać wyraz uczuciom, ożywiającym naród polski i wypowiedzieć nazwisko które będzie wyryte na progu świątyni pokoju i odczytywane ze wzruszeniem przyszłe pokolenie, a które w mojej ojczyźnie otacza kultem wdzięczności. Nazwisko to brzmi: Wodrow Wilson. Mam zaszczyt przemawiać tutaj w imieniu kraju który w ciągu swej 10 wiekowej historji położył niejedną zasługę wobec ludzkości, który zaznał okropności rozbiorów, ponieważ był otoczony wielkiemi mocarstwami, w tradycji których leżała pogarda dla demokracji i wolności Groźba ta, jak wielokrotnie już wspomina

łem, ciąży jeszcze nad tym krajem; ponieważ jest on na wschodzie Europy wysuniętą placówką demokracji. W imieniu mojego narodu składam następującą deklarację: Leżący przed nami protokół jest dokumentem wielkiej wagi stwarzającym podstawę pokoju, opartego na bezpieczeństwie, sprawiedliwości; traktatach i integralności terytorjalnej państw. Stwarzając instytucję arbitrażu obowiązkowego, protokół ten potępia jako zbrodnię międzynarodową wszelką wojnę za z pną. Jestem szczęśliwy, mogąc wziąć udział razem z Wami Panowie, w budowie tego wspaniałego pominka, wznoszącego się w wyższe sfery cywilizacji i godności ludzkiej. Oświadczam, że podpisuję protokół w imieniu rządu polskiego.

TELEGRAMY.

Z Ligi Narodów.

GENEWA 4. (Pat) Rada Ligi Narodów postanowiła, że następna sesja rady odbędzie się w grudniu w Rzymie. Następnie na posiedzeniu poufnem Rady Ligi przystąpiono do wymiany poglądów w sprawie przygotowania do międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Strona techniczna powierzona będzie tymczasowej komisji mieszanej reorganizowanej, w skład której wejdą przedstawiciele 10 państw wchodzących do Rady Ligi, przedstawiciele technicznych organizacji Ligi Narodów pewna liczba techników wojskowych, oraz przedstawiciele zrzeszeń pracodawców i robotników

Echa posiedzenia Ligi Narodów.

PARYZ 4. (Pat.) Dzisiejszy Temps pisze że jest rzeczą godną zastanowienia iż pierwszemi państwami które wraz z Francją podpisały protokół genewski są Polska Czechosłowacja i Jugosławja, Artykuł przypomina dalej poważny udział Benesza w opracowaniu protokółu a wreszcie że min. Skrzyński był zdecydowanym zwolennikiem obowiązkowego arbitrażu pod warunkiem przyjęcia za podstawę zasady nienaruszalności traktatu na którym opiera się nowy porządek rzeczy w Europie.

Anatol France.

PARYZ 4. (Pat.) Jak donoszą z Tours w zdrowiu Anatola France'a zdaje się zauważyć znów pewne pogorszenie. Od 48 godzin chory czuje się niezmiernie osłabiony

Uczczenie zwłok Sienkiewicza.

PRAGA 4. (Pat) W związku ze sprowadzeniem zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarji do Warszawy utworzył się tutaj komitet dla zorganizowania uroczystości żałobnych w Pradze. Zwłokom podczas przejazdu przez terytorjum czesko słowackie będzie towarzyszyła eskorta wojskowa, zaś na każdej stacji będą czynione odpowiednie honory wojskowe.

Zamach na hiszpańskiego nast. tronu.

PARYZ. 4. (Pat.) Jak donosi Matin, do przechadzającego się incognito po Paryżu hiszpańskiego następcy tronu, podszedł osobnik szykownie ubrany, proponując mu zwiedzenie niektórych pamiątek historycznych. Osobnik ów zaprosił księcia do jednego z domów, gdzie dwaj drudzy osobnicy w bluzach marynarskich zażądali, grożąc rewolwerami, wszystkich posiadanych pieniędzy. Książe rzucił się do okna i zawołał na pomoc policji, która przybyła i aresztowała napastników.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

WARSZAWA, 4. (Pat) Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania na posiedzeniu w dn. 2 października 1924 r. ustaliła iż koszty w Warszawie w m. wrześniu w porównaniu z m. sierpniem br. wzrosły o 4,09 proc.

Zaprzeczenie.

WARSZAWA, 4. (Pat) Biuro senatu komunikuje: Wiadomość zamieszczona przez niektóre dzienniki jakoby spór między sejmem i senatem o wykładnię konstytucji był zlikwidowany przez kompetentne czynniki, jest zupełnie zmyśloną. Przeciwnie, w ostatnich czasach sprawa stanęła na tym punkcie, że marszałek zaproponował arbitraż sądu rozjemczego złożonego z poręki prezydjów sądu Najwyższego i Trybunału administracyjnego.

8-mio godzinny dzień pracy.

PRAGA, 4. (Pat.) Mussolini zawiadomił telegraficznie Alberta Thomasa, że Włochy ratyfikowały konwencję waszyngtońską o 8 godzinnym dniu pracy.

Sprostowanie.

WARSZAWA, 4. (Pat) W związku z notatką jaka ukazała się w Kurjerze Poznańskim z dn. 1 bm. pt. „Skandal Patycznej" wydział polityczno prasowy Prezydjum Rady Min. stwierdza że Polska Agencja Telegraficzna wydała w dn. 29 z. m. na kartce 10 swojego komunikatu codziennego, wyczerpującą wiadomość o wiecu w Toruniu. Za zbagatelizowanie tego wiecu ze strony prasy warszawskiej P.A.T nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Wobec tego zarzuty podniesione ze strony Kurjera Poznańskiego przeciwko Polskiej Agencji Telegraficznej są bezpodstawne i niczem nieuzasadnione.

Rewolucja w Chinach.

LONDYN 4, (Pat) Daily Mail donosi z Pekinu, że w okolicy Szanghai Kwan toczą się poważne walki pomiędzy armją Dzan Tso Lina a marszałkiem Wu Pei Fu. Siły zbrojne rządu pekińskiego obliczone są na 140,000 żołnierzy Celem pokrycia wydatków wojennych rząd pekiński postanowił wstrzymać na 3 miesiące wypłatę pensji urzędnikom.

SZANGHAJ 4. (Pat.) United Press donosi, że na froncie Szanghaju - powodu wyczerpania obu armji zapanował chwilowo spokój.

Znowu napad na Kresach.

WARSZAWA, 4. W nocy z 2 na 3 bm. banda złożona z 30 ludzi napadła na majątek Kszangródek w woj. poleskiem. Najbliższy posterunek policyjny starł się z bandą która po wymianie strzałów, umknęła w lasy i błota okoliczne. Z Łuniñca i z Łachwy wysłano natychmiast oddziały wojskowe i policyjne, które starają się okrążyć bandę, ażeby jej uniemożliwić przeprawę przez Prypeć. Wiadomości o wyniku pościgu dotychczas nie nadeszły.

Nowelizacja ustawy reformy rolnej.

WARSZAWA, 4. (Tel. wł.) Ministerstwo Reform Rolnych przygotowało już projekt noweli do ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku o wykonaniu reformy rolnej. Nowela ta jest uzupełnieniem art. 33 i dopuszcza możliwość dzielenia i sprzedaży nabywanej z parcelacji ziemi warunkując to jednak od każdorazowego wyjednania zgody urzędów ziemskich. Równocześnie rygory dotyczące utrudniania wyzbywania się gruntów nabytych z reformy rolnej mają być rozciągnięte i na parcelację przeprowadzaną przez osoby prywatne i instytucje upoważnione. Ważnym jest to, że przepis ten ma obowiązywać również wstecz, i objąć wszystkie grunty rozparcelowane dotychczas na zasadach reformy rolnej.

Z rynku zbożowego

WARSZAWA, 4. (Tel. wł.) W dn 2 bm na rynku zbożowym zarysowała się silna zwyżka cen zboża Zgłoszono zapotrzebowanie na żyto nie zostało jednak w znacznej części pokryte Na obecny moment czynniki miarodajne winny zwrócić szczególną uwagę, tym bardziej że na giełdach zagranicznych w Pradze i Berlinie ceny żyta osiągnęły 30 zł. za kwintal. Niebezpieczeństwo jest tym groźniejsze ponieważ urodzaj tegoroczny na żyto istotnie jest szczupły. Zgodnie więc z zajętym przez rząd stanowiskiem eksport zboża winien być wstrzymany, a natychmiast cła wywozowe podwyższone conajmniej do 75 zł. od tonny Bowiem obecna opłata eksportowa przy tak wysokim kursie na giełdach niemieckich i czeskich nie stanowi żadnej przeszkody w wywozie żyta. Każdy dzień zwłoki podrywa najżywotniejsze interesy gospodarcze kraju. Pszenica owies i jęczmień w dokonywanych obrotach również wykazały zwyżkę. Mąka pszenna utrzymuje się na wysokim poziomie nadal pomimo zapowiedzianej konkurencji przy pomocy mąki amerykańskiej.

Walka o spokój na kresach.

Komitet polityczny rady ministrów zajmował się głównie dwiema sprawami: sprawą sytuacji w województwie poleskiem i zmianą na stanowisku wojewody.

Obrady w tej pierwszej sprawie ograniczyły się do rozpatrzenia materjałów informacyjnych o sytuacji i wymiany poglądów członków komitetu no to, jakie nadać ramy sanacyjnej akcji rządowej. Z informacji, posiadanych przez organy rządowe i przedstawionych komitetowi politycznemu, wyniko: że źródłem ostatnich wypodków jest wzmożona akcja dywersyjna kierowana z poza kordonu, a nie nastroje wśród ludności województwa poleskiego.

Rezultotem tej części narad komitetu było całkowite przekonanie tej sprawy prezesowi rady ministrów, który w porozumieniu z min. spr. wojskowym gen. Sikorskim i min. spr. wewnętrznych Huebnerem ustali kandydaturę następcy p. Downarowicza i opracuje dalszą wszechstronną akcję sanacji stosunków na kresach.

Z projektami personalnemi na stanowisko wojewody poleskiego łączą zapowiedzianą na dzisiaj audjencję gen. Berbeckiego u premjera Grabskiego.

Według otrzymanych przez prasę informacji, organizowane są obecnie na Wołyniu po stronie sowieckiej trzy wielkie bandy dywersyjne.

Są to tak zwane bandy: Kuniowka, Pieczywdy i Krzewińska

Do czasu zupełnego zorganizowania tych band i użycia ich na naszym terenie, według opracowanego przez sztab czerwonej armji planu przywódcy band tych prowadzą napady na małą skale, jednak systemem maskowanym.

Szereg drobnych band w umówionym czasie i miejscach rozpoczyna działanie, aby w ten rzędzie wywołać złudzenie dla zagranicy, że w sposób zainscenizować akcji. Ma to w pierwszym Polsce na kresach są ustawiczne bunty narodowościowe, oraz wywołać wśród miejscowej ludności przekonanie o wielkich rozmiarach niepokojów i bezradności władz polskich.

Głównymi punktami oporu i organizowania tych band są Zasław Żytomierz. Tam tworzą się obecnie tak zw. „rezerwowe zagony" o charakterze uzbroojonych band; które po odpowiedniem przygotowaniu mają być skoncentrowane i użyte z wiosną 192 5roku; jako oddziały rzekomo powstańcze na terenach zamieszkałych przez ukraińców w Polsce.

Banda kuniowska; o której wspomnieliśmy powyżej, wywodzi swój początek z Kijowa. Tam to niejaki Daczkow, b. oficer ukraiński; otrzymał rozkaz GPU. (główny urząd polityczny— inaczej czerezwyczajka) przystąpienia doo organizowania dezerterów i zbiegów z Polski w specjolne oddziały.

Daczkow, jest to osobistość szczególnie znana w Rumunji, był oon bowiem roku ubiegłym i początkach 1924 roku prowodyrem band dywersyjnych.

W lipcu 1924 r. został on z tego „frontu dywersyjnego" odwołany do Kijowa i przystąpił do organizacji szajki terorystów, z którymi w liczbie 12 wyjechał do Polski. Stałą rezydencją Daczkowa jest Szepetówka, gdzie pracuje pod kierunkiem miejscowego GPU. Z Szepetówki właśnie wychodzą rozkazy do wszystkich band dywersyjnych, działających na polskiej stronie na południowym odcinku granicy.

Łączność pomiędzy bandami utrzymują kurjerzy GPU., którzy przybywają do Polski w charakterze „kurjerów" sowieckich.

Trzecia banda dywersyjna, przygotowująca się do napadu na Polskę, jest banda t. zw. Krzewińska, (od wsi Krzewin; w której odbywa się jej wyszkolenie).

Bandyci tej szajki kwaterują w Nelyszynie i Dorogoszewskich lasach. Banda ta jeszcze nie zdążyła zorganizować żadnego „kurenia".

Posiada dopiero jeden zagon w sile 25 ludzi Orgonizacja tej bandy dokonana zostałą w Zasławiu. Na czele jej GPU. poostawiło niejakiego Kozłowskiego.

Z Rady Miejskiej.

W czwartek, 2 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które otworzył przewodniczący prof. Michalski o godz. 8.20: Na posiedzeniu nie byli obecni pp. radni: Dancygier, Kijewski i Lipszyc.

Po odczytaniu przez rad. Nowackiego protokułu z ostatniego posiedzenia zaszedł bardzo nieprzyjemny incydent pomiędzy prawicą i lewicą o osobę ławnika dr. Karbowskiego, który jak zaznacza dr. Koszutski, nie wie co się w Magistracie dzieje, gdyż nie bywa codziennie na posiedzeniach, a zatem bierze pieniądze za darmo. Incydent zaszedł tak daleko, aż przewodniczący zmuszony był zwracać uwagę dyr. Pacholskiemu nieużywania nieparlamentarnych wyrażeń.

Po zatwierdzeniu protokułu z poprzedniego posiedzenia odczytane zostało pismo Trybunału Administracyjnego Najwyższego w sprawie wyboru wice prezydenta, zaznaczające; iż Trybunał Najwyższy postanowił pismo Magistratu pozostawić bez rozjaśnienia, gdyż Trybunał Najwyższy nie jest powołany do wyjaśnień. Następnie odczytono świeże pismo województwa, żądające dalej wyboru wiceprezydenta.

Po krótkiej dyskusji uchwalono zaskarżyć decyzję województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za tą uchwałą prawica nie głosowała, widocznie w myśl programu swego o oszczędności, ma swojego kandydata na dobrze płatną posadę wiceprezydenta.

Przystępując do rozpatrzenia porządku dziennego bez dyskusji powtórnie uchwalono zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki do wysokości 60000 złotych na pokrycie terminowych zobowiązań Magistratu oraz powtórnie uchwalono zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki do wysokości 90 tysięcy złotych na wykończenie ratusza i czterech domów tanich mieszkań na Dobrcu, z których jeden na szkołę, jeden na ochronkę.

Przystępując do następnego porządku dziennego mec. Engelhardt referuje program podat na rok 1924, które w następującym porządku Rada uchwaliła:

1) dodatek do państwowego podatku przemysłowego w wysokości pół procent od sumy obrotu, ustalonego przez państwowe organy wymiarowe, odnośnie do wszystkich podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu przedsiębiorstw i zajęć.

2) przedpłatę w formie dodatku w wysokości 25 proc. do przedpłaty państwowego podatku przemysłowego uiszczanej przy nabyciu świa

dectw przemysłowych przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do wykupywania świadectw przemysłowych za wyjątkiem wymienionych w art. 8 ustawy z dnia 14 maja 1923 r.

3) dodatek w wysokości 25 proc. ceny świadectw przemysłowych nabywanych przez przedsiębiorstwa i osoby wyszczególnione w art. 8 tejże ustawy z dnia 14 maja 1923 r.

4) w myśl ustawy sejmowej z dnia 11 sierpnia 1925 r. dodatki do opłat państwowych wykupywanych w obrębie miasta Kalisza na sprzedaż i wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych w wysokości 100 proc. opłaty państwowej od patentu na wyrób i 200 procent opłaty państwowej od patentu na sprzedaż wyżej wymienionych trunków i przetworów;

5) podatek na rzecz miasta Kalisza od zaprotokułowanych weksli w wysokości pół proc. sumy wekslowej;

6) podatek od lokali w wysokości 3 proc. komornego z czerwca 1914 r. z przerachowaniem na złote polskie z zastrzeżeniem, że odnośnie do mieszkań nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a nie zwolnionych od podatku od lokali należy faktyczne komorne stosownie do ilości i jokości lokali oszacować w porównaniu z komornem podobnych lokali wynajętych o podlegających ustawie o ochronie lokatorów

Podatek ten wywołał dyskusję, w której dr. Koszutski proponuje podatek ten zniżyć do półtora proc., rad. Pawlikowski proponuje podatek progresywny tj. dwa i trzy proc., zaś rad. Solnik aby mieszkania opłacające przed wojną 150 rb. były wolne od podatku, jednakże po wyjaśnieniach referenta Rada uchwaliłą pobierąć 3 proc

7) podatek od psów: za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu 10 złot rocznie, za każdego drugiego psa 20 zł.; za każdego trzeciego psa 30 złotych i za każdego następnego psa 30 złotych, przyczem rad. Pawlikowski staje w obronie psów i proponuje obniżyć stope podatkową, zaś rad. Kwiatkowski stoi na stanowisku wytępienia psów proponuje podwyższyć podatek.

Na wniosek prof. Michalskiego uchwalono zwrócić się do odpowiednich organów tj. policji o przestrzeganie rozporządzenia p. Starosty w sprawie zabezpieczenia ludności przed psami;

8) pobierać podatek komunalny na rzecz miasta za wynajem pomieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych w wysokości 25 proc. od sumy należności za wynajem mieszkań wraz z meblami, usługą; pościelą; oświetleniem i opałem

9) 16 proc. podotku państw. od spadków i darowizn przypadającego odnośne przedmioty spadkowe lub darowane w obrebie miasta) Kalisza;

10) 2 proc. sumy służącej za podstawę opłaty stemplowej od umów o przeniesieniu prawa własności nieruchomości;

11) 255 proc. dodatku do wymierzonego państwowego podatku od nieruchomości;

12) podatek od widowisk: 20 proc. od opłaty wejscia na zabawy taneczne, kostjumowe; bale maskowe itd., 10 proc. od opłaty wejścia na zabawy ludowe jak np. karuzele, huśtawki; hodramy, strzelnie; aparaty do mierzenia siły; oparaty reprodukujące mechanicznie utwory muzyczne i deklamacje, gdy połączone za wygranę w pieniędzach lub przedmiotach, kolejki amekańskie itp., 60 proc. od opłaty wejścia na przedstawienia świetlne (kinematografy), teatry marjonetkowe, przedstawienia cyrkowe; walki zapaśnicze, Variete; kabarety itp.; 30 proc. ceny biletów na przedstawienia kinematograficzne utworów i filmów krajowych, 10 proc. opłaty wejścia na zabawy i igrzyska sportowe, przedstawienia operowe, komedje i dramaty; koncerty; na wystawy i muzea, 20 proc. od opłaty wejścia na wszelkie inne przedstawienia teatralne, panoramy, menażerje itp.

Od powyższego podatku wolne są odczyty koncerty i przedstawienia teatralne urządzone przez miejscowe towarzystwa oświatowo kulturalne i dobroczynne na cele tychże Towarzystw.

W dyskusji nad tymi opłatami zgłaszano różne wnioski zmierzające do uprzestępnienia klasie uboższej korzystania z widowiska, z wniosków tych odesłano do komisji jedynie wniosek rad. Glanternika aby kinematografy przeznaczyły dwa dni w tygodniu dla robotników i proponuje na te dwa dnie pobierać tylko 20 procent dopłaty.

Podatek od bilardów, stolików do gry; muzyk itp. atrakcji utrzymywanych przez instytucje lub przedsiębiorstwa, wymierza się ryczałtowo w wysokości określanej miesięcznie przez Magistrat w stosunku do warunków drożyźnianych i frekwencji, oraz w stosunku do innych płotnych rozrywek w wysokości odpowiadającej wartości od 5 do 550 złotych miesięcznie.

Bezpłatne zabawy i rozrywki, zabawy z tańcami lub bez, urządane przez przedsiębiorstwa stowarzyszenia i kluby podlegają podatkowi ryczałtowemu, określonemu przez Magistrat w zależności od frekwencji odpowiednio do norm, przyjętych przy analogicznych płatnych zabawach, w wysokości odpowiadającej wartości) 5 do 100 złotych;

13) podatek od ładunków kolejowych: od wszelkich posyłek pospiesznych i zwyczajnych w wysokości odpowiadającej kwocie przewoźnego dla danego ładunku według taryfy ogólnej na przewóz towarów, przypadającego przy odległości od 1 do 10 kilometrów, od koni kuców; źrebiąt, mułów i osłów 2 zł.; od bydła rogatego rosłego 2 zł., od świń; prosięt; cieląt; baranów owiec i jagniąt, kóz i kozłów 05 zł.; od psów 3 zł. dla ładunków pospiesznych, zaś dla ładunków zwyczajnych: od koni, kuców i bydła rogatego 1 zł., od świń prosiąt itd. 0;25 zł.; od psów 0,20 zł.; podatek od drobiu liczy się według ilości

14) od placów niezabudowanych oraz od gruntów o charakterze budowlanym pół proc. od wartości gruntów.

15) opłata za prawo jazdy (zużycie bruków) po mieście: od rowerów 2 zł.. od dorożki: karety, powozu; wolantu i innych ekwipaży resorowych 155 zj., od wozów wykłych itp pojazdów 20 zł., od omnibusów konnych; platform: beczkowozów, ciężarowych itp. 40 zł.; od motocyklów 20 zł., od cyklonetek 40 zł.; od samochodów osobowych 60 zł., od samochodów ciężarowych 100 złotych;

16) od broni palnej: od dubeltówki i sztucero czyli broni długiej 25 złotych, od rewolweru 4 złote;

17) podatek od zbytku mieszkaniowego, tj. od zbywających pokoi lub ubikacji, które liczbowo przewyższają ilość osób plus jeden, zamieszkujących dany lokal z wyłączeniem służ domowej. Do liczby pokojów nie zalicza się alkowy, kuchni; spiżarni; przedpokoju; pokoju służbowego, kąpielowego i werandy. Mieszkanie uznane przez komisję budowlaną jako zdatne do użytku, a stojące pustkami 3 miesiące traktuje sie jako pokoje zbywające i gospodarz domu obowiązany jest do uiszczenia podatku od zbytku mieszkaniowego.

Stopa procentowa tego podatku wynosi: od jednego pokoju zbywającego 50 proc. rocznej kwoty podatku od lokali przy 2 pokojach zbywających 100 proc., przy 3 pokojach 200 proc. przy 4 pokojach 400 proc., przy pięciu 800 % przy 6 pokojach i wyżej 16600 proc. rocznej kwoty podatku od lokali.

Podatkowi temu nie podlegają: części nieszkalne, niezbędne do wykonywania zawodu; a następnie mieszkania zajęte przez duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych piastujących stanowiska reprezentacyjne.

18) podatek od przedmiotów zbytku: od każdej karety przy parokonnych ekwipażach 60 zł., przy jednokonnych 40 zł.: od wolantu i innego ekwipażu resorowego przy parokonnych ekwipażach 30 zł., przy jednokonnych 20 zł.. przy samochodach osobowych po 20 zł. od siły nominalnej każdego konia.

Po zatymi podatkami wydział podatkowy proponował podatki od reklam wyświetlanych na płótnie, od plakatów i anonsów oraz od ogłoszeń zamieszczanych w gazetach, lecz te już komisja odrzuciła i bardzo słusznie, gdyż swojego czasu jeden z członków komisji sejmowej również proponował podatek na czasopisma lecz mu odpowiedziano, że byłby to podatek bolszewicki, zmierzający do zniszczenia czasopism.

Natomiast referent przedstawił projekt podatku od szyldów oraz od szafek i godeł reklamowych. Pierwszy przeciwko temu zaprotestował rad. Siemiatycki wychodząc ze słusznego założenia, iż wielki przemysł podatku tego by nie płacił, gdyż szyldów nie posiada; a natomiast płaciliby tylko mniejsi kupcy i rzemieślnicy, a i ci, jak zaznacza rad. Pawlikowski zmuszeni by byli szyldy zdjąć, aby nie płacić podatku, a przez to pozbawieni by zostali zarobku malarze, stolarze i blacharze.

Wychodząc z tego założenia Rada Miejska projekty te jokoo niesłuszne odrzuciła, dodać trzeba na pocieche wydziału podatkowego, iż Warszawa zaniechała pobierania tego podatku jako nieopłacającego sie.

Natomiast uchwalono wniosek jednego z radnych aby wydział budowlany zwrócił uwagę na ortografję i estetyczny wygląd szyldów już rozmieszczonych w mieście.

Po zatem uchwalono statut o karach za niepłacenie podatków w terminie.

Po wyczerponiu tej długiej litanji podatków ławnik Stradomski referuje sprawę przyznania zapomóg emerytalnych dwom starym pracownikom miejskim a to Szymonowi Świeżyńskiemu zamiataczowi ulic i Kazimierzowi Ambrozikowi dozorcy parkowemu.

Po krótkiej dyskusji uchwalono zapomogi emerytalne po 75 zł. miesięcznie.

Na skutek pisma Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy dokonano wyboru jednego przedstawiciela w osobie rad. Nowackiego do obwodowego Zarządu funduszu bezrobocia przy Państw. Urz. Pośred. Pracy

Pismo związku inwalidów o przyznanie prawa umieszczenia herbu miasta ną sztąndąrze odesłano do Magistratu i komisji regulaminowej

Podanie hafciarzy w sprawie przedłużenia godzin dostarczania prądu elektrycznego dla fabryk odesłano do komisji oświetleniowej.

Rad. Nowacki zapytuje dlaczego w roku bieżącym dzieci najbiedniejsze w szkołach powszechnych nie otrzymują pomocy szkolnej jak podręczniki, kajety i inne przybory.

I znów jak początku incydent o osobę ławnika Karbowskiego, który jest ławnikiem wydziału szkolnego, gdyż lewica zarzuca mu brak zainteresowania się sprawami szkolnemi i lekceważenie swoich obowiązków ławnika, zaś prawica usiłuje przeszkadzać mówcom lewicowym. W rezultacie uchwalono wezwać Magistrat do jąk nojprętszego zakupu podręczników szkolnych

Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie o godz 12 m. 30. B: S

KRONIKA.

– Z KAL. TOW. WIOŚL.

dniu 5 poździernika tj. w niedzielę o g. godz. 4 po poł. odbędzie się ogólne nodzwyczajne zebranie na które uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

— Z TOW. MUZYCZNEGO.

Podobno mają wrócić dobre czasy Towarz. Muzycznego — te czasy, gdzie na koncertach spootykała się cała inteligencja nąszego miąstą. Bywało, że dawniej palestra była tym ątrąkcyjnym kołem na wszystkich wieczorkach kulturalnych. Dziś, jakże trudno spotkać nasze szerokie koła.

Podobno na koncert niedzielny p. Lewickiej Polinskiej i pani Kazurowej wybierają się wszyscy.

— RECITAL SKRZYPCOWY LILI HAKOWSKIEJ. Dziś, w sobotę; o godz. 8 m. 15 odbędzie się w sali Towarzystwa Muzycznego recital skrzypcowy Lili Hakowskiej.

Znona polska skrzypaczka, Lili Hakowska przed wyjozdem zagranicę, gdzie zaangażowaną zostoła przez tameczne dyrekcje na tournee zimowe, zowitała do Kalisza i da się usłyszeć w dniu dzisiejszym tj. w sobotę w soli Tow. Muzycznego

Audycjo Jej, przy akompanjamencie Marji Wiłkomirskiej, zowiera w programie między innemi utwory: Sorassatiego, Saint Saeura; Kreislero, Sieniawskiego i wielu innych.

Znokomita technika, wychwalana stale przez prasę stołeczną, przecudna Cantilena przy niezwykłej browurowości — wszystko to składa się na tą par ekscelence zjawiskową skrzypoczkę.

P. Hakowska, która poraz pierwszy zaprezentuje się w Kaliszu w krótkim czasie zdobyła ogólne uznanie krytyki.

Oto co piszą gazety: (Kurjer Poranny) Lili Hakowska wystąpiła na koncercie w Filharmonji wobec przepełnionej sali i zdobyła powodzenie tembardziej znamienne, że jeszcze o wiele korzystniejsze niż w sezonie ubiegłym. Arcytrudny kooncert Beethovena odegrany był z bardzo pięknem poczuciem stylu. Technika wyborna, ton piękny i śpiewy. Arja Bacha odegrana była z wykwintnym artyzmem. Gra Hakowskiej odznacza się liryzmem, miękkością i słodyczą.

(Naprzód kwiecień 1921). Młodociana wiolinistka p. Hakoowska zyskała sobie ogólne uznanie za wykonanie trudnego koncertu Beethovena. Wykonanie stało na wysokości zadania, dzieki czystości intonacji, wzorowej rytmice i wielkiej muzykalności. Ta ostatnia zwłaszcza zaleta wprowadziła słuchaczy w zdumienie.

(Goniec Krakowski). P. Hakowska wykazała żywiołową muzykalność i przepiękny ujmujący swą spiewnością ton.

(Robotni). Cechują ją piękny, czysty ton; równa technika, a przy całym temperamencie który jej grze nadaje rumieniec życia i indywidualność, powaga i skupienie.

— NA WZOR STOLICY.

Związek Błowatników na wzór Stolicy urządzo co niedzielę w obydwóch sklepach na Starym Rynku i ul. Wrocłowskiej piękne wystawy które wieczorami oświetlone są elektrycznością No co zwracamy uwagę P. T. Czytelników.

— Z TOW. CYKLISTOW W KALISZU.

W niedzielę, to jest w dniu 5 bm. odbędzie się wycieczka członków i sympatyków Towarzystwo Cyklistów na rowerach do Ostrowa. Wycieczkę poprowadzi wice kapitan Towarzystwo p. Albert Hofman.

Punkt zborny dla życzących przyjąć udział w wycieczce przy Straży Ogniowej, wyjazd punktualnie o godz. 1 po południu.

— WYSCIGI KONNE.

W niedzielę 12 bm., odbędą się w Ostrowie, pod protektoratem dow. dyw. generała Wróblewskiego, wielkie wyścigi konne 25 p.a.p. Biegi bardzo interesujące szczegóły w programach.

Na wyścigi te o ile nam wiadomo, wybiera się wiele mieszkańców Kalisza. Najdogodniejszy wyjazd koleją o godz. 1 m. 27 w południe, powrót o godz 8 lub 11 i pół wieczorem.

Początek wyścigów punktualnie o godz. 2 i pół popołudniu

— PODWYZKA KOMORNEGO.

Zgodnie z Ustawą o ochronie lokatorów, ód dnia 1 października obowiązuje podwyżka zasadniczego komornego o dalsze 4 proc., prócz świadczeń.

— Z ROBOT MIEJSKICH.

Ulica Kopernika (Towarowa) została już przebrukowana i otworzona dla ruchu kołowego. Układane są jeszcze chodniki które w pobliżu ulicy Dobrzeckiej będą znacznie rozszerzone. Skasowane będą przy tem głębokie rynsztoki, które były nieraz pułapką dla przechodzących wieczorem tą ulicą mieszkańców.

— GRZMOTY W PAZDZIERNIKU.

Wczraj popołudniu i wieczorem przeciągnęły nad Kaliszem lekkie burze z grzmotem i błyskawicami.

— DROZYZNA w Poznaniu wzrosła znów o 9 prc Wojewódzka komisja dla badania kosztów utrzymania komunikuje że za miesiąc wrzesień wzrosły koszta utrzymania w Poznaniu o 8,96 proc.

— PRZEDŁUZENIE PRACY W CUKROWNIACH.

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 1 bm. uchwaliła rozporządzenie w sprawie przedłużenia dnia pracy w niektórych cukrowniach.

Mianowicie w cukrowniach które z powodu braku wykwalifikowanych robotników lub braku niezbędnych mieszkań nie będą mogły wprowadzić w r. 1924 i 1925 trzeciej zmiany robotników, minister pracy i opieki społecznej może zezwolić na przedłużenie czasu pracy ponad 8 godzin, najwyżej jednak do 12 godzin na dobę.

Przy określaniu wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych stosuje się art. 16 ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Należy zaznaczyć że w ostatnich latach rada ministrów wydawała corocznie rozporządzenie, zezwalające na utrzymanie pracy w dwu zmianach, po 12 godzin na dobę, tych kategorji pracowników, których trzeciej zmiany nie można było utworzyć.

Obecna ustawa ma na celu umożliwienie produkcji cukrowniom, nie będącym w możności wprowadzić 8 godzinnej pracy w trzech zmianach, z drugiej zaś strony przy uzależnieniu przedłużenia czasu pracy od decyzji, ministra pracy i opieki społecznej w przypadkach istotnie zasługujących na uwzględnienie, przyczyni się do urzeczywistnienia w cukrowniach 8 godzinnego dnia pracy.

— SWIETA ZYDOWSKIE W WOJSKU.

W związku z przypadającemi obecnie świętami żydowskiemi wydały władze wojskowe rozkaz zwolnienia wojskowych wyznania mojżeszowego od robót i wszelkich zajęć w dniu święta Nowego Roku (Rosz Haszana), święta Postu Dnia Pojednania) (Jom Hakki purim) do wtorku dnia 30 b.m, oraz od wtorku dnia 7 października do środy dnia 8 października włącznie.

W dniach tych mają prawo wymienieni otrzymania przepustek na wyjście po za obręb koszar i wzięcie udziału w nabożeństwach odprawianych w synagogach oraz spożywanie biesiad poza koszarami.

— ULGI DLA HANDLU ZYDOWSKIEGO.

Zydowskie organizacje kupieckie zwróciły się do Min. Pracy i Opieki Społ. z prośbą o udzielenie zezwolenia na otwarcie sklepów żydowskich ze sprzedażą mięsa koszernego drobiu i ryb w sobotę 11 i 18 bm. od godz. 19 do 22 w celu umożliwienia ludności żydowskiej zaopatrzenia się w artykuły żywności na okres świąt, przypadających w tych dniach. Min. Pracy zgodziło się na uwzględnienie tej prośby.

Czas jeszcze naprawić grzechy podatkowe.

Podjęte przez władze skarbowe badania zeznań złożonych przez osoby fizyczne prawne do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1924, oraz podatku majątkowego, doprowadziły w całym szeregu wypadków do wykrycia nadużyć podatkowych, polegających na świadomie fałszywem wykazaniu osiągniętego dochodu, względnie wartości majątku, według stanu w dniu 1-go lipca 1923 roku.

Na skutek ujawnionych nadużyć władze skarbowe wdrażają względem winnych postępowania karne, w wyniku których wydano już dotychczas orzeczenia karne na znaczne sumy (np. na jedną z firm nałożona została kara w wysokości siedem miljonów złotych).

Kary za naruszenie odnośnych przepisów ustaw podatkowych będą jednak wymierzane tylko osobom, które nie prostują ewentualnych nieprawidłowości wykazanych w złożonych zeznaniach o dochodzie lub o wartości majątku. Artykuł 108 bowiem ustawy o podatku dochodowym (dz. U. R. P. nr. 77 z r. 1923, poz. 607) głosi:

„Karygodność czynu, wymienionego w art. 97 ustawy (świadomie fałszywe zeznanie lub wyjaśnienie), gaśnie, gdy winny sprostuje, lub uzupełni swoje zeznanie u właściwej władzy, zanim otrzyma pierwsze wezwanie w celu przesłuchania go, jako obwinionego, lub orzeczenie o karze pieniężnej, lub urzędowe zawiadomienie, że przeciw niemu wpłynęło doniesienie".

Analogiczne postanowienie zawarte jest w części drugiej art. 81 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o podatku majątkowym (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 746). Część ta brzmi jak następuje:

„Karygodność czynu wymienionego w art. 73 ustawy (złożenie fałszywego zeznania lub wyjaśnienia) gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie; u właściwej władzy, zanim przeciw niemu wpłynie doniesienie do władzy powołanej do orzeczenia o karze".

W związku z powyższem mając na uwadze zgłaszane licznie do władz skarbowych oświadczenia płatników o chęci sprostowania zeznań o dochodzie, względnie o majątku, ministerstwo skarbu zarządziło, aby władze skarbowe nawet w toku dochodzeń, wstrzymywały wdrożenie postępowania karnego w tych wypadkach, gdy spółka akcyjna, lub wogóle osoba prawna, albo fizyczna najpóźniej do 1-go listopada 1924 r. sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie i tym sposobem usunie podstawę do oskarżenia o popełnienie czynu karygodnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników, do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwania do przesłuchania w charakterze obwinionych, będąc w posiadaniu konkretnych dowodów, stwierdzających złą wolę podatnika w celu ukrócenia podatku.

W Dżungli Kochinchiny

41) *romans z francuskiego.*

W głosie jego brzmiała radość głęboka, w ruchach rzeźkość pomimo przebytej podróży. Piotr usłyszał lekki trzask stawów, pochodzący stąd, że towarzysz jego przeciągał się z zadowoleniem.

— Co zrobią nasi ludzie?

— Wiedzą już dokładnie, jak się mają zachować. Sznur zostanie wciągnięty; do jutra wieczór oczekują hasła. A tutaj nic nowego?

— Nic — odparł Piotr. Dolina jest trochę niżej, można zejść pieszo. Widzicie tam naprzeciw grupę drzew? Mojem zdaniem, powinniśmy się tam schronić i oczekiwać świtu.

Rowenna tymczasem rozglądał się mimo ciemności.

— Zaczynam już rozpoznawać trochę miejscowość; wkrótce już dnieć zacznie, chodźmy więc w stronę tych drzew, Mówiąc to; obmacywał ręką skalistą ścianę, po której się spuścili.

— Patrzcie; sznur już zniknął, widocznie wciągnęli go; możemy więc odejść.

Powoli, stawiając ostrożnie każdy krok; znaleźli się na dnie doliny. Wilgotne zioła lepiły się do ich stóp, to znów stanowiły oślizłą powierzchnię, po której zsuwali się w dół; grunt był spadzisty, lecz gładki bez żadnych nierówności; cisza była tak wielka, że nie mącił jej najlżejszy szelest; powietrze stało nieruchomo duszne i ciężkie.

Doszli w ten sposób do grupy drzew, która była jak się okazało początkiem lasu. W miarę, jak się weń zapuszczali; bór ten gęstniał a składała się na niego podwójna roślinność górna i dolna. Szczyty drzew splatały się potężnymi konarami, a u stóp ich krzewiły się niesłychanie bujnie przeróżne krzewy i trawy. Trudno było przedrzeć się przez te gąszcze i nieraz wypadło im czołgać się na czworakach, wlokąc za sobą worek z żywnością, który dźwigał po kolei. Od czasu do czasu Piotr podnosił głowę, aby nie stracić z oczu świateł. Nie znikły i płonęły wciąż, aż wreszcie znalazły się w niewielkiej pozornie odległości, trochę na prawo. Tu zatrzyma się musieli, znużeni tak wielkim wysiłkiem. Tu zresztą kończył się już las właściwy; kilka krzaków tylko wybiegało jakby poza jego obręb, a gałęzie ich odbijały się w jakiejś wodzie mocno zamglonej. Usiedli obaj na trawie w pobliżu jakiegoś pnia, a nozdrza ich wyczuły jakąś woń subtelną, która owiała ich Rawenna macał starannie korę i mruczał coś do siebie. Ułamki tylko tych zdań dochodziły do uszu Piotra.

— Recz dziwna, ktoby powiedział? Drzewo brazylijskie w samym sercu Azji — a jednak hm! wszystko się zgadza: ten zapach — te strąki gąbczaste, podłużne. Zobaczmy teraz przekrój: cztery jądra, całkiem tak samo. Ależ w takim razie...

Tu nagle wstał, nie mogąc już opanować swego wzruszenia, którego Piotr nie rozumiał

— Co księdzu jest? Cóż jest szczególnego w tem drzewie?

Tu pytanie otrzeźwiło cokolwiek upojenie misjonarza.

— Bo widzi pan, zrobiłem tu nadzwyczajne odkrycie: drzewo to rośnie tylko w Brazylji a nie spotyka się go w Indo Chinach, ani w żadnej zgoła innej części świata, z wyjątkiem Ameryki.

— Skądże więc wzięło się tutaj? — rzucił Piotr, prawie machinalnie, gdyż nie przestawał śledzić z namiętnym niepokojem zagadkowych świateł.

Co go mogły obchodzić botaniczne odkrycia? Czem były wszystkie drzewa pięciu części świata, wobec faktu, że tam poza siedmiu gorejącemi ognikami, znajdowało się prawdopodobnie schronienie Wandy, a raczej więzienie jej, gdzie strzegą jej okropne istoty, gorsze od wymyślonych tworów, o których mówią bajki, jak o zaklętych księżniczkach. Zobaczyć ją! odnaleźć, wyrwać z tego piekła, choćby samemu zginąć. Misjonarz za to zapomniał, zda się, całkiem o celu wyprawy, o tragicznych wypadkach dnia wczorajszego, o trupie Redewskiego i jego porwanej siostrze, pogrążony w oglądaniu swego drzewa brazylijskiego.

— Szczególnie! — powtarzał, obracając w ręku zerwany owoc.

— Szczególnie, myślał Piotr, jak można bawić się takimi drobiazgami.

Nagle rozległ się w powietrzu, ostry przenikliwy krzyk ludzki. Zerwali się obaj i patrzyli na siebie w niemem przerażeniu.

— Słyszałeś? — wyszeptali obaj.

— Coś, jakby od strony naszej karawany — zauważył Piotr.

— Być może — potwierdził misjonarz, wyrwany ze swych botanicznych rozważań.

— W każdym razie nie możemy powracać.

— Oczywiście, że nie możemy.

(D. C. N.).

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 24 października 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Warszawskiej pod № 3, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: towaru ubraniowego i urządzenia sklepu należących do Salomona Chabelaka i ocenionych na 730 zł. Na zasadzie art. 1070 ust. post. cyw. licytacja może być rozpoczęta niżej szacunku.

Kalisz, dnia 26 września 1924 r.

1914 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 30 październ. 1924 r. od godziny 10 z rana we wsi Ksawerów, gm. Marchwacz, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: klacz ze źrebięciem, 5 cielaków, żyta w słomie 20 korcy, pszenicy 10 korcy, kierat i młocarnia, należących do Józefa Mańki i ocenionych na 1850 zł.

Kalisz, dnia 29 września 1924 r.

1915 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 28 października 1924 r. od godz. 10 z rana w Kaliszu na Tyńcu, szosa Turecka, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: 2 motory: gazowy i na naftę, dwie pary walców do mielenia mąki i cylinder z gazą, należących do Władysława Gembki i ocenionych na 2350 zł.

Kalisz, dnia 29 września 1924 r.

1913 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. o ogr. odp.